

УДК 811.16.09

Janiszewski A.,

kandydat nauk filologicznych, docent w katedrze Edytorstwa i redagowania Politechniki Kijowskiej, Kijów, Ukraina

«SZACHINSZACH» RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO JAKO WZORZEC KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTURALNEJ: AZJA I EUROPA

W artykule omawia się narracja powieści Ryszarda Kapuścińskiego «Szachinszach». Rozpatruje się ją wymiar dijegetyczny. W kontekście rozważań o szytyzmie jako ideologii ludzi cierpiących wyciąga się wniosek o niemożliwości zbliżenia i przeniknięcia wzajemnego kultur muzułmańskiej a chrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: dijegeza, narracja, szytyzm, dialog, muzułmanizm, chrześcijaństwo, Azja, Europa.

Aniszewski A.,

candidate of philological sciences, assistant professor at the Department of Editing and editing of the Kiev Polytechnic, Kiev (Ukraine)

"SHAHINSHAH" OF RYSZARD KAPUSTINSKIY AS MODEL OF INTERCULTURAL COMMUNICATION: ASIA AND EUROPE

The article discusses the narrative story Ryszard Kapustinskiy «Shahinshah». We consider it diegetic dimension. In the context of discussions about Shiism as the ideology of the people suffering from the conclusion about the impossibility of convergence and interpenetration of the Muslim and Christian cultures.

Key words: diegesis, narration, Shiism, dialogue, Islam, Christianity, Asia, Europe.

Organizowanie dialogu dwóch światowych kultur nabiera w dniu niniejszym szczególnej wartości jak dla człowieczeństwa na ogół, tak i dla ludności europejskiej w dyskursie kryzysu migracyjnego. Świat muzułmański przeżywa dzisiaj to, co Europa przeżywała lat pięćset-sześćset temu. Różne herezje, wyznawane fanatykami, radykałowie, na kształt Herostratosy, które chcą siłą nawrócić ludzi u wiarę Muhammada, schizmatycy, stygmatycy, inny lud swoistych przekonań — wszystko to już było w Europie w średniowieczu. Tylko w Europie robiło się to w imieniu Chrystusa, w Azji się to robi w imieniu Allacha. Kalendarz mahometański opóźnia się od europejskiego na sześćset trzydzieści dwa lata. Ludzie Azji islamskiej poszukują swój Graal, swoją czasę Amrity, swój Paradyz. Oni są w drodze. Stąd i nieporozumienia

«ojców i dzieci» (dzieci zawsze coś napotykaają na szlaku, co nie przypada do gustu rodzicielom), i zatargi cywilizacyjne (jak Indianie i Europejczycy czasów Montezumy i Wielkiego Inki), i niepomyślności multykulturalne (podobnie do najwielonarodowych zespołów armii radzieckiej albo współczesnej sytuacji na kontynencie Europejskim), a również widoki na muzulmański Renesans. Inny świat, całkiem inna rzeczywistość, inny paradygmat rozumienia immanentności Wszechświata.

Takie opinie można przeczytać niekiedy w dzisiejszych czasach, naprzykład, na łamach web-sajtu «*Chvylya.net*», co ukazują w rubryce «Analityka. Świat». Pogląd ze strony, chociaż i fachowców¹.

Ryszard Kapuściński ze środka cudzokulturalnego społeczeństwa popatrzył na niego, złożył swoje wnioski, swoje komentarze, najpierw w dyskursie odkryć, potem w dyskursie opisu. Lecz opisu maksymalnie realnym, wewnętrznym, dijegetycznym. Cały świat za granicą realności pięknej jest nieobecny, jego mimezja nie jest przedstawiona w dziele, to znaczy, że jego wizualny obrazek nie może wywrzeć wpływ na metodę autorską, na wątek narracji, na fabułę. Wszystko, co jest niedijegetyczne nie wtrąca się do utworu, tak więc można spostrzec czystość komunikacji międzykulturalnej, swoistą czystą sztukę, która umożliwia zrealizowanie eksperymentu z obcowania dialogicznego dwóch światowych wspólności.

Zawsze pałający szlachetnym gniewem Wissarion Biliński swego czasu utrzymywał, że sztuka czysta nieuchronnie prowadzi do wynaturzenia literatury jako kategorii publicznej, o ile w takim razie istnieje sama dla siebie, w niej brakuje realności fikcyjnej, nie ma dijegezji, co może wybudować świat harmonijny, lecz całkiem autonomiczny ode świata poza stronicami dzieła². W naszym wypadku dijegezja stworzyła, o czym chodziło się wyżej,

¹ Хвиля : новостной веб-сайт / учред.: Украинский Ин-т Будущего. — 2009 [год создания]. — Киев, 2009— . — 7 загл. гл. меню. — URL: www.hvylya.net . — Текст парал. рус., укр. (30.06.2017).

Hvylya : novostnoj web-sajt / uchred. Ukrainskij In-t Budushchego. — 2009 [god sozdanija]. — Kiev, 2009— . — 7 zagl. gl. menu. — URL: www.hvylya.net . — Текст парал. рус., укр. (30.06.2017).

² Кулешов В. И. Теория «чистого искусства». Дружинин, Боткин, Анненков, Дудышкин / В. И. Кулешов // История русской критики XVIII–XIX веков : учеб. пособие / В. И. Кулешов. — М. : Просвещение, 1972. — Гл. 3 [15]. — [С. 270–300?].

Kuleshov V. I. Teorija "chistogo iskusstva". Druzhinin, Botkin, Annenkov, Dudyshkin / V. I. Kuleshov // Istorija russkoj kritiki XVIII–XIX vekov : ucheb. posobije / V. I. Kuleshov. — M. : Prosvshchenije, 1972. — Gl. 3 [15]. — [S. 270–300?].

pewną realność, lecz fikcyjną ją nie wymienisz, o ile «Szachinszach» jest recepcją podróży dziennikarza, który przez osobliwość swego fachu reportera i pragnienia połączyć dwa światy prosto nie mógł ująć w labirynty stworzenia rzeczywistości fantastycznej. Tak więc dijegezja Kapuścińskiego to jest rzecz w sobie (prawie za Kantem), immanentnie odosobniona, lecz rozwijająca za regułaminami świata otaczającego, z którym nie ma łączących wątków.

Ujawnia się to, że autor nie urzeczywistni zestawień Iranu z innymi krajami (muzułmańskimi a niemuzułmańskimi), koncentruje uwagę wyłącznie na postaci szacha, amplifikując jego słabostki, nie przeprowadzi porównania postępowań Mohammeta Rezy Pahlavi z innymi działaczami dziejowymi, ogranicza narrację rozmyślaniami nad dagerotypami (zdjęciami), notatkami, książkami, gazetami (ostatnich dwóch przedstawiono nieco). Ścisłej mówiąc mamy przed sobą reportaż wyczuć Kapuścińskiego. Niedijegetycznymi w utworze występują jedynie czterej młodych ludzi — personel obsługujący recepcji hotelu, gdzie mieszka dziennikarz. To co niedijegetyczne można zrozumieć jako próbę mostku między dijegezją a światem wokół niej, lecz mostek niefortunny, o ile po obcowaniu z młodymi persami Kapuściński «wraca na swoje piętro, przechodzi przez pusty korytarz i zamyka się w swoim zagraconym pokoju»³. Zewnętrzny świat — «zanieczyszczony» — próbuje, chce nawiązać kontakt ze światem innym, odmiennym, nie może zrozumieć jego (przecież po angielsku «coraz trudniej porozumieć się na świecie. Podobnie coraz trudniej porozumieć się po francusku i w ogóle w jakiegokolwiek mowie, która pochodzi z Europy»⁴), do języka farsi nie jest przystosowany i przez to «wraca na swoje piętro», uchodzi.

Cóż jest czystego w istnieniu Wszechświata? W istnieniu życia na ogół? W istnieniu cywilizacji perskiej?

Jest odpowiedź! Dijegezja daje ją!

Szytyzm! Wieczna, niestrudzona, zawsze opozycyjna doktryna islamu. «Partia Ali» — zięcia samego Wieszcza, małżonka umiłowanej słońcejasnej Fatimy od momentu sformowania była «zawsze tym, czym dla naszych konspiratorów w dobie powstańczej szabla przechowywana za belką na strychu. Jeżeli życie było w miarę znośne, a siły jeszcze nie zorganizowane, szabla leżała w ukryciu owinięta w naoliwione szmaty. Ale kiedy rozległ się sygnał bojowy, kiedy przychodziła pora, żeby stawać w potrzebie, słyszało się

³ Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 16.

⁴ Ibidem. — S. 12.

skrzywienie schodów prowadzących na strych, a potem tętent koni i świst ostrza przecinającego powietrze»⁵.

«Szyita — to przede wszystkim zaciekle opozycjonista»⁶, — kontynuuje dalej Ryszard Kapuściński. «Cesarz reportażu» objaśnia dlaczego tak. Za Kapuścińskim, schizma w islamie wytworzyła się tylko wskutek walki politycznej między sukcesorami Muhammada. I niniejsze przeciwstawienie między sunniczykami a szyitami jest dalszym ciągiem tej dawnej waśni. «Dziennikarz stulecia» ma rację częściowo. Tak, najpierw szyityzm był jedynie odzwierciedleniem walki wewnętrzniepolitycznej wśród następców Wieszcza. Lecz jeżeliby to «nieporozumienie» odbyło się w czasach, kiedy ludowości arabskie znajdowali się wyjątkowo w ramach swego hartlendu — szyityzm zgasłby jako zwyczajny ruch polityczny czy herezja, co zamyka się wąskim kółkiem zwolenników. Jednak przyczyna główna dalszego rozwoju szyityzmu tkwi w tym, że ruch stał się oprawą ideologiczną sprzeciwu rzesz ludowych na zagarniętych muzułmanami terytoriach Wschodu Bliskiego przeciw nierówności społecznej, narodowościowej, religijnej⁷.

Ścisłej mówiąc, ruch był niemahometański(!), przeciw mahometan(!), ale wzięty od mahometan! Taka dialektyka, wielowiektorowość i brak innych doktryn w tym momencie przyczynili się do tego, że ruch stał się głównie podziemnym, nielegalnym, tajnym. A nielegalny ruch, tajny prąd nigdy nie będzie ekstrawertycznym, ekspresjonistycznym, otwartym do komunikacji. On podobnie do czarnej dziury przyciąga wszystko, co jest wokół. Przyciąga swoją siłą, swoją ideą, swoją ofiarną romantycznością. Ludzie podziemia «sprawiają wrażenie śmiertelnie poważnych, napiętych, zawziętych obstających przy swojej racji i niepokojąco, nawet groźnie pryncypialnych, a także (oczywiście jest to tylko wrażenie) — smutnych»⁸.

Nic więc dziwnego, że potem arabski patrycjuszowski (można i tak powiedzieć) ruch opozycyjny nabył ukształtowania religijnego jako różne

⁵ Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 97.

⁶ Ibidem. — S. 86.

⁷ Религии стран Западной Азии : справочник / Г. А. Шпажников ; АН СССР, Ин-т востоковедения. — М. : Наука, 1976. — С. 15.

Religii stran Zapadnoj Azii : spravochnik / G. A. Shpazhnikov ; AN SSSR, In-t vostokovedenija. — M. : Nauka, 1976. — S. 15.

⁸ Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 87.

prądy a teorie⁹. Miejscowej ludności każdego terytorium, gdzie ukazali się muzułmanie (a zabór rzadko był humanitarnym) krańcowo potrzebna była idea prowadzenia, ofiarności, mesjaża-zbawcy. Rzesze, co przebywali jeszcze na poziomie stosunków ród-plemiennych, immanentnie nie mogli wynaleźć taką ideę. I «Partia Ali» ze swoimi myślami o proteście, niesłuszności, krzyżującej niesprawiedliwości ze strony kalifów-sunnicyjczyków okazała się do miejsca. Ziarna trafili na dobrą glebę. Wróg mego wroga jest moim towarzyszem. Ruch szyityzmu rozpowszechnił się całym światem mahometańskim, lecz osobliwie mocne jego centra pozostali na terytoriach dzisiejszych Iraku a Iranu¹⁰.

60 % szyitów mieszkają w Iranie¹¹. Ale właściwie «szyici irańscy żyją w podziemiu, w katakumbach przez osiemset lat. Ich życie przypomina męki i niedole pierwszych chrześcijan w Rzymie, rzucanych na pożarcie lwom. <...> Latami chronią się w górach, mieszkają w pieczarach, umierają z głodu. Ich pieśni, które przetrwały z tamtych lat, są pełne żalu i rozpacz, zapowiadają koniec świata»¹².

Szyityzm nie ma i nigdy nie miał jednolitej, mniej więcej jednostajnej doktryny religijnej. Na całym obszarze swego rozpowszechnienia on jest przedstawiony licznymi organizacjami religijnymi (mianowanymi sektami), które różnią się w dogmatyce, w obrzędzie i strukturze¹³. Przy takiej różnorodności przedstawień o Allachu z natury rzeczy rodzi się kult kogoś, kto jest najautorytetniejszy wśród pewnej wspólnoty religijnej (lecz częstokroć nie wyznawany wspólnotami innymi a również szyickimi), kto może rozjaśnić wszystko, zaczynając od sur Koranu i kończąc zawilymi kwestiami charakteru prawnego, kto może (i, głównie, ma na to prawo) wypowiadać osobiste opinie w sporach i dyskusjach.

Dla Persów-szyitów takim człowiekiem, taką osobistością jest ajatollah (symbol boski). Ajatollah *al-uzma* (wielki ajatollah) i ajatollah *merdze at-taglid* (mający prawo uchylać fetwę) — największe miana symbolów boskich. Ludzi z tymi mianami zna każdy Pers. W nowych czasach najchary-

⁹ Религии стран Западной Азии : справочник / Г. А. Шпажников ; АН СССР, Ин-т востоковедения. — М. : Наука, 1976. — С. 15.

Religii stran Zapadnoj Azii : spravochnik / G. A. Shpazhnikov ; AN SSSR, In-t vostokovedenija. — М. : Nauka, 1976. — S. 15.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 91.

zmatyczniejszym, najubostwianym ajatollahem dla wszystkich Persów stał się Chomeini. Wzór ortodoksji, żelaznej woli, wierności imamowi Ali, klasycznego fanatyzmu szyickiego, tym bardziej pokrzywdzony szachem ajatollah z Qomu nabył cech samego Wieszcza. Jego «**Szach musi odejść**» — trzy słówka, proste jako kazanie Muhammada — stali kłętą szachinszacha Mohammeta Rezy Pahlavi. «Ludzie, nie wiercie mu, to nie jest wasz człowiek! <.....> On sprzedaje nasz kraj, sprzedaje nas wszystkich! **Szach musi odejść!**»¹⁴. «Nie dyskutujcie, nie gadajcie, nie naprawiajcie, nie zbawiajcie. <.....> Dalej możemy iść tylko po gruzach monarchii, innej drogi nie ma. **Szach musi odejść!** Nie czekajcie, nie zwlekajcie, nie śpijcie. **Szach musi odejść!**»¹⁵.

Wyraziste hasła. «Iść tylko po gruzach». Do szczęścia przez dewastację. Gdzieś takie już było. Coś znajome. Cóż w zamian? To, co zaczyna się z niszczenia, rujnowania, burzenia *a priori* nie może dać tworzenia. Wewnętrzna logika nie zezwala, realność dijegetyczna, co reprodukuje już sama siebie, podobnie do energii nuklearnej.

Kapuściński wprowadza w powieść Mahmuda Azari, jako pierwiastek świata zewnętrznego, rzeczywistości niedijegetycznej. Kiedyś Mahmud był tam, gdzie i wszyscy shyici irańskie — w Persji. Lecz potem osiem lat Londynu — «zgubnego oddziaływania Zachodu». Czy przyjme jego wstecz etniczno rodzime środowisko? Mahmud bardzo tego chciał. Upływał czas. Irańska rewolucja islamska trwała. Mahmud Azari prowadził dużo spotkań, tłumaczył w języku perskim Dżeka Londona a Redjarda Kiplinga. I cóż? Ze skrucą «myślał, jak Europa jest różna od Azji, i powtarzał słowa Kiplinga: „Wschód jest Wschodem i Zachód — Zachodem i te dwa światy nigdy się nie spotykają”. Nie spotykają i nie rozumieją. Azja odrzuci każdy przeszczip z Europy jak obce ciało»¹⁶.

¹³ Религии стран Западной Азии : справочник / Г. А. Шпажников ; АН СССР, Ин-т востоковедения. — М. : Наука, 1976. — С. 15.

Religii stran Zapadnoj Azii : spravochnik / G. A. Shpazhnikov ; AN SSSR, In-t vostoковедения. — М. : Nauka, 1976. — S. 15.

¹⁴ Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 55.

¹⁵ Ibidem. — S. 56.

¹⁶ Kapuściński R. Szachinszach / Ryszard Kapuściński. — Warszawa : Czytelnik, 1999. — S. 121.